

Dr Wojciech Rafał Wiewiórowski

Ochrona danych w trakcie kampanii



Każdy ma prawo skontrolować wykorzystywanie swoich danych osobowych, także w związku z kampanią wyborczą. W szczególności każda osoba ma prawo wiedzieć, w jaki sposób przebiega proces przetwarzania jej danych osobowych, m.in.: kto jest ich administratorem, w jakim zbiorze się one znajdują, w jakim zakresie i celu są przetwarzane, a także z jakiego źródła administrator je pozyskał. Każda osoba może wystąpić do podmiotu, który przetwarza jej dane, o realizację wyżej wskazanych praw, a po stronie przetwarzającego dane powstaje obowiązek udzielenia tych informacji na piśmie w terminie 30 dni.

Prawa i obowiązki dotyczące kontroli procesu przetwarzania danych osobowych wynikają wprost z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Administratorzy danych przetwarzający dane osobowe w związku z kampanią wyborczą powinni czuwać, aby proces ten przebiegał na warunkach ściśle określonych w przepisach o ochronie danych osobowych.

Ponadto wskazać należy, że jednym z obowiązków administratorów danych jest zgłoszenie zbiorów danych osobowych do rejestracji generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych (GIODO). Wyjątki od tej generalnej zasady określone zostały w art. 43 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Na jego podstawie z obowiązku rejestracji u GIODO zwolnione są zbiory danych osobowych tworzone m.in. na podstawie przepisów dotyczących wyborów do Sejmu, Senatu, rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, a także wyborów na wójta, burmistrza, prezydenta miasta oraz dotyczących referendum ogólnokrajowego i referendum lokalnego.

Oznacza to, że do rejestracji nie trzeba zgłaszać jedynie zbiorów tworzonych na podstawie wymienionych wyżej przepisów, a dane osobowe w nich zgromadzone przetwarzane są wyłącznie w określonych w nich celach. Wykorzystywanie danych osobowych na podstawie innych przesłanek, np. zgody osoby, której dane dotyczą, rodzi obowiązek zgłoszenia zbioru do rejestracji GIODO.

W czasie ostatniej samorządowej kampanii wyborczej do generalnego inspektora ochrony danych osobowych trafiło wiele pytań i sygnałów dotyczących naruszenia zasad ochrony danych osobowych wyborców. Do najczęściej poruszanych kwestii należało wykorzystywanie zbiorów danych osobowych różnych instytucji i urzędów do wysyłki korespondencji o charakterze marketingu politycznego. Należy zatem wyjaśnić, że działalność polegająca na wysyłaniu ulotek wyborczych zaadresowanych na konkretne, wymienione z imienia i nazwiska osoby, jest niewątpliwie przetwarzaniem danych osobowych w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Opisane działanie można uznać za legalne tylko w sytuacji, gdy osoby, których dane dotyczą, wyrażą na to wcześniej zgodę. Trzeba pamiętać, że danych osobowych zebranych na potrzeby realizacji konkretnego zadania publicznego nie można wykorzystywać na potrzeby prowadzenia kampanii wyborczej bez wiedzy i zgody osób, których dane dotyczą. Zakończona kampania wyborcza obnażyła również po raz kolejny słaby system ochrony danych osobowych, m.in. w oświacie. Najlepiej świadczy o tym przykład z województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie jedna z kandydatek na radną, a jednocześnie nauczycielka w gimnazjum, do organizowania własnej kampanii wyborczej wykorzystywała dane osobowe uczniów i absolwentów szkoły.

Reasumując, stwierdzić należy, że dane dotyczące wyborców powinny być pozyskiwane albo na podstawie uprawniających do tego przepisów prawa, albo za ich wiedzą i zgodą. Politycy zaś powinni pamiętać, iż przy przygotowywaniu swoich kampanii wyborczych muszą stosować przepisy ustawy o ochronie danych osobowych.

Dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych